



Założenia wychowawczo- dydaktyczne na miesiąc KWIECIEŃ

TEMATYKA KOMPLEKSOWA PRZWIDZIANA DO REALIZACJI W KWIECNIU;

1. TYDZIEŃ 1: PRACA ROLNIKA
2. TYDZIEŃ 2: ŚWIĘTA WIELKANOCNE
3. TYDZIEŃ 3: ZWIERZĘTA NA WIEJSKIM PODWÓRKU
4. TYDZIEŃ 4: CHRONIMY ŚRODOWISKO

Ogólne cele wychowawczo-dydaktyczne:

- Poznawanie zwyczajów regionalnych oraz ogólnopolskich odnoszących się do tradycji świąt Wielkanocnych.
- Czytanie globalne wyrazów: **Święta Wielkanocne, święconka, pisanka, jajko, baranek.**
- Kształcenie umiejętności uważnego słuchania utworów literackich.
- Propagowanie postawy proekologicznej – szacunku i ochrony przyrody.
- Kształtowanie szacunku dla ludzi wykonujących zawód pracownika służb komunalnych.
- Zachęcanie do codziennego spożywania mleka i przetworów mlecznych – przełamywanie niechęci.
- Rozwijanie sprawności grafomotorycznej ręki wiodącej.
- Rozwijanie umiejętności właściwego reagowania na przegraną, znoszenie porażek.
- Wdrażanie do właściwego zachowania się przy stole i używania zwrotów *proszę, dziękuję.*
- Poznanie specyfiki pracy rolnika.

- Uświadamianie sensu zdarzeń przyczynowo-skutkowych i umożliwianie przewidywania następstw.
- Zachęcanie do codziennych spacerów i zabaw na świeżym powietrzu.
- Doskonalenie percepcji słuchowej – wyróżnianie samogłosek w nagłosie; przeliczenie sylab w słowie.
- Doskonalenie percepcji wzrokowej podczas układania według wzoru i wskazywania takich samych znaków i symboli.
- Rozwijanie zainteresowania dziełami sztuki, tradycjami i obrzędami ludowymi swojego regionu.
- Kształtowanie umiejętności liczenia i działania na zbiorach.
- Rozwijanie umiejętności dostrzegania i rozumienia rytmów.
- Kształtowanie postawy patriotycznej w kontekście tożsamości narodowej.

PIOSENKI

Stary Donald farmę miał ija ija o
 Na niej kury hodował ija ija o
 Koko tu koko tam
 Wszędzie koko tu i tam
 Stary Donald farmę miał ija ija o
 Na niej kaczki hodował ija ija o
 Kwa, kwa tu kwa, kwa tam
 Wszędzie kwa, kwa tui tam
 Stary Donald farmę miał ija ija o
 Na niej gęsi hodował ija ija o
 Gę gę tu gę gę tam
 Wszędzie gę gę tu i tam
 Stary Donald farmę miał ija ija o
 Na niej indyki hodował ija ija o
 Gul gul tu gul gul tam
 Wszędzie gul gul tu i tam

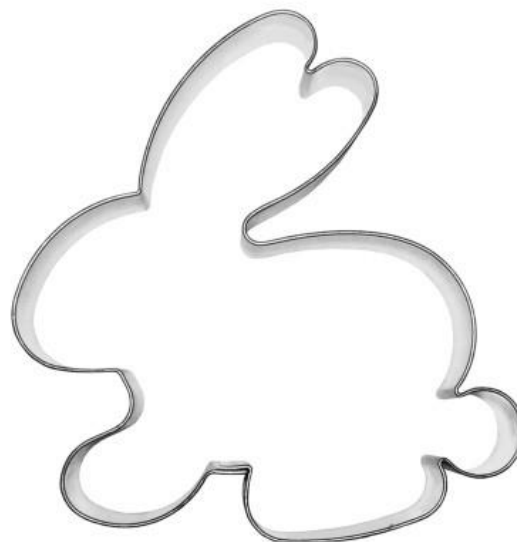


WIERSZE

Wielkanocne zajaczki

Małgorzata Lewicka

Pytał raz zająca zając,
kręcąc noskiem i wzdychając:
„Powiedz, drogi przyjacielu,
wszak na rzeczach znasz się wielu,
co dać dzieciom na Wielkanoc:
czy marchewkę, świeże siano,
pekę sałaty lub kapustę?
Martwię się już tak od szostej!”.
A przyjaciel tak mu powie:
„Po co tracić czas i zdrowie!
Schrup marchewkę lepiej sam,
bo ja inny pomysł mam.
Zajączkowa niespodzianka
wielkanocna to pisanka!
Sposob prosty, mowię z gory:
trzeba jajko wziąć od kury
i na twardo ugotować.
Gdy ostygnie, pomalować,
w kwiatki, kropki, kreski, szlaczki.
Ej, ucieszą się dzieciaczki!
Napisz jeszcze swe życzenia –
wielkanocne pozdrowienia.
Wszystko już kolego wiesz,
więc do pracy teraz spiesz”.
Pomknął ucieszony zając
ważne słowa powtarzając.
A w świąteczny ciepły ranek
wszystkie dzieci roześmiane
otrzymały niespodzianki:
dyngus, bazie i pisanki.
Wraz z żółtymi żonkilami
mała kartka z życzeniami:
Niechaj dziś dla wszystkich dzieci
wielkanocne słońko świeci.
Dla starszaka i dla brzdąca
pozdrowienia od ZAJĄCA.



Drzewo – masażyk wg Beaty Gawrońskiej.

Na wysokiej górze. Dzieci rysują na plecach duże półkole.

Rosło drzewo duże. *Palcem wskazującym jednej ręki rysują linię wzdłuż kręgosłupa.*
Z każdej strony tego drzewa *Otwartymi dłońmi rysują koła z prawej i lewej strony kręgosłupa.*
Siedzi ptaszek i tak śpiewa.



Zajęczki – zabawa paluszkowa wg Małgorzaty Barańskiej

Pięć zajęczków małych kica na polanie. Dziecko trzyma otwartą dłoń pionowo i porusza wszystkimi palcami.

Gdy się jeden schowa, ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk pierwszego zajęczka, pozostałe cztery palce trzyma wyprostowane.

Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.

Gdy się dwa schowają. Ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk i palec wskazujący pozostałe trzy palce trzyma wyprostowane.

Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.

Gdy się trzy schowają, ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk, palec wskazujący i środkowy, pozostałe palce trzyma wyprostowane.

Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.

Gdy odejdą cztery, ile tu zostanie? Zamyka w dłoni cztery palce.

Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.

Kiedy pięć się schowa, ile tu zostanie? Zamyka i przytrzymuje dłonią wszystkie palce.

Pięć zajęczków małych już do mamy kica. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.

Kocha je ogromnie mama zajęczycza. Zaplata palce obu dłoni i lekko kołysze splecionymi dłońmi.

Rolnik

Zbigniew Dmitroca

Rolnik rano rusza w pole
Orać pługiem czarną rolę.
Sieje zboże i buraki,
Z których później są przysmaki.

Rolnik w polu – masażyk wg Beaty Gawrońskiej

Rolnik rano rusza w pole, Dzieci kroczą palcami obu rąk po plecach kolegów z dołu do góry.

Orać pługiem czarną rolę, Rysują linie równoległe do linii kręgosłupa z góry do dołu.

Sieje zboże i buraki, Stukają palcami po całych plecach.

Z których później są przysmaki. Lekko pukają dłońmi w plecy kolegów.



Płynie woda

Małgorzata Barańska

Płynie, płynie w rzece woda.
Kto mi dzisiaj rękę poda?
Kto się ze mną dziś pobawi
i humorek mi poprawi?
Gdy mnie miło ktoś zawoła,
to zaproszę go do koła.

Śmieciarz

Olga Masiuk



– Szczypior jest śmieciarzem! Szczypior jest śmieciarzem! – krzyczał Kuba, biegnąc po całej sali. – Zbiera z ulicy kapsle.
– Nie przezywaj go, sam jesteś śmieciarzem – Elizka stanęła w obronie kolegi. Szczypiorowi łzy zakręciły się w oczach. – To nie można zbierać kapsli? Były fajne, kolorowe. Bawię się nimi z bratem – powiedział cichutko.

– Proszę pani, proszę pani, Kuba mówi, że Szczypior jest śmieciarzem, a Szczypior płacze, bo nie jest śmieciarzem, tylko może Kuba jest śmieciarzem, skoro tak mówi – Zosia szybko wyrzucała z siebie słowa.

Kiedy Szczypior usłyszał, że płacze, rozpląkał się naprawdę.

Pani posadziła więc całą czwórkę na dywanie i spokojnie podała Szczypiorowi chusteczkę.

Oczywiście, widząc jakieś małe zbiorowisko, natychmiast przytupeł także Tup.

– Czy wiecie, kto to jest śmieciarz? – zapytała Pani.

– Taki ktoś, kto zbiera śmierdzące rzeczy i sam śmierdzi. Fúj!!! – odpowiedział Kuba.

– Wcale nie – zaprotestowała Zosia. – Sam jesteś fúj!!!

Nagle zza okna zaczęły docierać dziwne dźwięki. Tup potupeł do szyby.

– Śmieciara przyjechała! – krzyknął. Dzieci rzuciły się do okna, a za nimi spokojnie podeszła

także Pani.

Dwaj panowie w pomarańczowych kombinezonach podsuwali pod wielki samochód pojemniki

ze śmieciami. Jeden z pojemników był brudny i lepki, więc wstawili go do samochodu i na jego miejscu umieścili czyściutki, zielony. Na ulicy zapanował porządek. Mężczyźni

wsiedli do samochodu i wielkie auto ruszyło.

– To byli śmieciarze – wyjaśniła Pani.

Kuba popatrzył na ulicę.

– Teraz jest ładnie i czysto – powiedział. – Gdyby nie zabrali tych śmieci, pojemnik zapełniłby się szybko, a potem śmieci latałyby po ulicy.

– Widzisz, a ty mówisz, że Szczypior to śmieciarz – z żalem odezwała się Elizka.

– Śmieci to jednak nic przyjemnego – odezwał się Tup. – Chociaż moj kuzyn je lubi, mówi, że ludzie czasem wyrzucają kapustę i marchewki.

– Śmieci to rzeczywiście nic przyjemnego – potwierdziła Pani. – I często rzeczywiście brzydko pachną, dlatego niektórzy ludzie, gdy chcą kogoś obrazić, nazywają go śmieciarzem. Ale tak naprawdę śmieciarz to ktoś, kto wywozi śmieci, a widzieliście, że panowie, którzy sprząkali przed chwilą ulicę, są bardzo potrzebni, żeby było czysto i przyjemnie.

Kuba schylił głowę.

– Właśnie – powiedział po chwili. – I kiedy mówiłem, że Szczypior jest śmieciarzem, to właśnie

takiego wspaniałego człowieka miałem na myśli.



Na wiejskim podwórku

Stanisław Kraszewski

Na podwórko dumne matki prowadziły swoje dziatki:

Krowa – łaciate cielątko,

Koza – rogate kozłátko,

Owca – kudłate jagniątko,

Świnka – różowe prosiątko,

Kurka – pierzaste kurczątko,

Gąska – puchate gąsiątko,

Kaczka – pletwiaste kaczątko,

Każda prowadzi swoje dzieciątko!

Wtem ujrzały pieska Burka, który urwał się ze sznurka.

Tak się bardzo przestraszyły, że aż dzieci pogubiły.

Krowa – łaciate cielątko,

Koza – rogate kozłátko,

Owca – kudłate jagniątko,

Świnka – różowe prosiątko,

Kurka – pierzaste kurczątko,

Gąska – puchate gąsiątko,

Kaczka – pletwiaste kaczątko,

Każda zgubiła swoje dzieciątko!

Wtem gospodarz konną furką wjechał prosto na podwórko.

Zszedł czym prędzej ze swej furki, zamknął Burka do komórki.

Lamentują biedne mamy: „Co my teraz robić mamy?”.

Wtem z kryjówek wyszły dziatki, odnalazły swoje matki:

Krowę – łaciate cielątko,

Kozę – rogate kozłátko,

Owcę – kudłate jagniątko,

Świnkę – różowe prosiątko,

Kurkę – pierzaste kurczątko,

Gąskę – puchate gąsiątko,

Kaczkę – pletwiaste kaczątko,

Znalazło mamę każde dzieciątko.